

Sygn. akt IX Ca 454/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska(spr.)
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. Ł.

przeciwko(...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 17 marca 2022 r., sygn. akt I C 326/20,

I. oddala apelację,

II.zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia orzeczenia o kosztach procesu za II instancję ,do dnia zapłaty.

Agnieszka Żegarska

**sygn. akt IX Ca 454/22**

## UZASADNIENIE

Powódka K. Ł. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) kwoty 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem komunikacyjnym, jaki miał miejsce w dniu 30.03.2019 r. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 30.03.2019 r. była pasażerem motocykla marki H. (...) nr rej. (...), który uczestniczył w kolizji drogowej. Wskutek zdarzenia doznała obrażeń, skutkujących m.in. gipsowym unieruchomieniem obu rąk i znacznym bólem, cierpieniem i doznaną krzywdą.

Pozwany - (...) w W. - nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż jakkolwiek nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego, w którym ucierpiała powódka, to jednak brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia z pozwu. Pozwany bowiem przyznał już powódce i wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 7.580 złotych, która to kwota – zdaniem pozwanego – obejmuje wszystkie cierpienia zarówno fizyczne jak i psychiczne K. Ł. i to zarówno już doznane, jak i mogące ewentualnie wystąpić w przyszłości.

Pozwany podał przy tym, iż ustalając wymiar zadośćuczynienia dla powódki wziął pod uwagę całość materiału zgromadzonego w toku postępowania likwidacyjnego, a także opinię lekarza orzecznika.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki K. Ł. kwotę 27.420,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.03.2020r. do dnia zapłaty (I.). w pozostałym zakresie powództwo oddalił (II.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.447,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (III.), nakazał pobrać od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 1.371 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona (IV.).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 30.03.2019r. powódka K. Ł. podróżowała, jako pasażer, motocyklem marki H. (...) nr rej. (...). Kierowcą tego pojazdu był M. B. (1). Na trasie S. – G. doszło do zderzenia motocykli H. i K. nr rej. (...), kierowanego przez C. Ć.. Sprawcą kolizji był C. Ć.. W wyniku wypadku drogowego w dniu 30.03.2019 r. powódka K. Ł. doznała złamania kości łóżeczkowej nadgarstka prawego (trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %) oraz złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej (trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 %). Powódka K. Ł. bezpośrednio po zdarzeniu drogowym straciła przytomność, przewieziona została do Szpitala (...) w G., gdzie wykonano podstawowe badania, postawiono wstępną diagnozę i założono usztywnienie obu rąk. W warunkach ambulatoryjnych został następnie założony opatrunek gipsowy na obie ręce. Po 4 tygodniach został zdjęty gips z prawej ręki, a po 5 miesiącach gips z lewej ręki.

Jak ustalił tenże Sąd, przed wypadkiem powódka zajmowała się projektowaniem ogrodów, zgodnie ze swym wykształceniem architekta krajobrazu. Mieszkała i nadal mieszka z narzeczonym M. B. (2), który również doznał licznych obrażeń w przedmiotowym wypadku. Przed 30.03.2019 r. M. B. (1) prowadził gospodarstwo rolne, a powódka pomagała w tym gospodarstwie. Powódka była osobą aktywną, także sportowo – grała w siatkówkę, tenisa stołowego, biegała, jeździła rowerem. Wraz z narzeczonym pasjonowała się motorami – często wyjeżdżali razem na przejażdżki i zloty motocyklowe. Po wypadku powódka wymagała przez okres około 2 miesięcy pomocy osób trzecich, w szczególności przy czynnościach życia codziennego (mycie, czesanie, ubieranie, jedzenie itp.), w czym pomagali jej świadkowie U. Ż. (1) i T. Ł.. Wynikało to najpierw z całkowitego unieruchomienia w gipsie obu rąk, a potem bólu i ograniczeń ruchowych jednej ręki po zdjęciu gipsu i dalszego unieruchomienia w gipsie drugiej. Po zdjęciu gipsu powódka przeszła rehabilitację. W trakcie leczenia powódka przyjmowała środki przeciwbólowe dostępne bez recepty. Powódka wskutek wypadku przerwała prace projektowe i obecnie usiłuje powrócić do wcześniejszych planów otwarcia samodzielnej działalności gospodarczej w tym zakresie, ale przerwa i utrata w związku z tym klientów, utrudnia te starania.

Sąd I instancji ustalił również, że przez pierwsze dwa tygodnie po wypadku u powódki występowało odcięcie emocjonalne – była nastawiona zadaniowo na pomoc narzeczonemu, poszkodowanemu w zdarzeniu. Wraz z poprawą stanu narzeczonego zaczęły występować trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki – pozostawała beczynna, pojawiła się trudność koncentracji uwagi, motywowania się do podjęcia celowej aktywności, występowała płacliwość, zaburzenia snu, trudność z odczuwaniem zadowolenia, wycofała się z dotychczasowych form aktywności, unikała ludzi. Największe trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki przypadły na okres od końca 2020 r. do połowy 2021 r. W późniejszym okresie nastąpiła stopniowa poprawa i powrót do dotychczasowych form aktywności. Zaburzenia adaptacyjne będące wynikiem zdarzenia traumatycznego (wypadku komunikacyjnego) pozostawiły trwały ślad pamięciowy u powódki. Powódka otrzymała od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia za ból, cierpienia i krzywdy kwotę 7.580 złotych

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd odwołał się do zeznań świadków U. Ż., T. Ł., M. B., B. B., P. B., z których wyłonił się obraz rzeczywistych cierpień i krzywd, doznanych przez K. Ł. wskutek zdarzenia z 30.03.2019 r. Jak zauważył Sąd, nie trzeba nadmiernej wyobraźni, by uzmysłwić sobie funkcjonowanie osoby, która ma obie ręce unieruchomione w gipsowych opatrunkach. W takich warunkach proste czynności dnia codziennego jak mycie, ubieranie, czesanie, jedzenie itp. urastają do rangi problemów wręcz niemożliwych do realizacji bez pomocy osoby trzeciej. Zdaniem tego

Sądu, potwierdzili to najlepiej świadkowie T. Ł. („siostrze myłem włosy, czesałem”) i U. Ż. (1) („powódka sama się ubierała w zakresie jakim mogła [...] niektóre części garderoby trzeba było jej pomóc, to co było na guziki, zapięcia. Obcinałam powódce paznokcie, czesałam ją, karmiłam, odkręcić trzeba było butelkę jak chciała pić, podać szklankę ze słomką, nie mogła korzystać ze sztućców”). Niewątpliwym przy tym jest, że stan taki trwał 4 tygodnie, bo taki właśnie okres obejmował opatrunki gipsowe na obu rękach. Niewątpliwym też jest, że po zdjęciu gipsu z jednej ręki, opatrunek taki pozostał jeszcze na drugiej kończynie górnej i to na przeciągu kolejnych 4 miesięcy. O ile zatem zdjęcie jednego gipsu stanowiło znaczne ułatwienie funkcjonowania powódki (nawet można by stwierdzić, że było to usamodzielnienie się powódki), o tyle pamiętać trzeba, że było to tylko częściowe uwolnienie. Jak zauważył Sąd Rejonowy, nie było kwestią sporną, że w tym samym wypadku poważnych obrażeń ciała doznał partner powódki – M. B. (1) – który również stał się przejściowo osobą niesamodzielną i wymagał stałej opieki osób trzecich. Tymczasem powódka wraz z partnerem posiadali zwierzęta domowe, a narzeczony powódki prowadził gospodarstwo rolne, w którym przed zdarzeniem powódka pomagała. Unieruchomienie M. B. (1) spowodowało konieczność pomocy w gospodarstwie ze strony jego rodziców, a uwolnienie powódki od jednego gipsu, sytuacji tej znacząco nie poprawiło. Ten aspekt całej sytuacji też należało mieć na względzie przy ocenie rozmiarów krzywd, będących udziałem powódki wskutek wypadku.

Kolejną kwestią, dostrzeżoną przez Sąd I instancji w oparciu o zeznania świadków, był ból fizyczny, jakiego powódka doznawała wskutek urazów. Podobnie jak w przypadku utrudnień w życiu codziennym, wynikających z niemożności posługiwania się rękoma, tak i odnośnie bólu, zdaniem tego Sądu, nie trzeba wykazywać się ponadludzką wyobraźnią, by stwierdzić, że złamania obu rąk i unieruchomienie ich następnie w opatrunkach gipsowych są źródłem bólu znacznych rozmiarów. W ocenie Sądu I instancji, każdy człowiek, który doznał tego typu przejść zdrowotnych, wie, jak boli złamana ręka i to zarówno bezpośrednio po urazie, jak i podczas zrastania się kości. A przecież w przypadku powódki złamania dotyczyły obu rąk jednocześnie. Jedynie zatem z formalnego punktu widzenia tenże Sąd odwołał się do zeznań świadków U. Ż., T. Ł., M. B., B. B., P. B. oraz zeznań samej powódki, traktujących o konieczności częstego sięgania po środki przeciwbólowe.

Dokonując oceny rozmiarów cierpień i krzywd doznanych przez powódkę wskutek przedmiotowego zdarzenia, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na kwestię wpływu wypadku na psychikę poszkodowanej. Ten aspekt sprawy najpełniej został opisany przez biegłą z zakresu psychologii I. K.. Sąd I instancji zauważył, że biegła w sposób jednoznaczny wskazała, że przez pierwsze dwa tygodnie po wypadku u powódki występowało odcięcie emocjonalne – była nastawiona zadaniowo na pomoc narzeczonemu, poszkodowanemu w zdarzeniu. Wraz z poprawą stanu narzeczonego zaczęły występować trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki – pozostawała beczynna, pojawiła się trudność koncentracji uwagi, motywowania się do podjęcia celowej aktywności, występowała płaczliwość, zaburzenia snu, trudność z odczuwaniem zadowolenia, wycofała się z dotychczasowych form aktywności, unikała ludzi. Największe trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki przypadły na okres od końca 2020 r. do połowy 2021 r. W późniejszym okresie nastąpiła stopniowa poprawa i powrót do dotychczasowych form aktywności. Zaburzenia adaptacyjne będące wynikiem zdarzenia traumatycznego (wypadku komunikacyjnego) pozostawiły trwały ślad pamięciowy u powódki. Z drugiej jednak strony biegła I. K. dostrzegła, że aktualnie funkcjonowanie powódki powróciło praktycznie do normalności.

Następnie tenże Sąd odwołał się do treści opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, (...), w której to biegły z jednej strony jednoznacznie określił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wskutek przedmiotowego zdarzenia, a z drugiej – równie jednoznacznie wskazał, że leczenie zostało zakończone, a rokowania są pomyślne.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd I instancji uznał, iż kwotą adekwatną do zakresu bólu, cierpień i krzywd, jakich w wyniku wypadku drogowego w dniu 30.03.2019 r. i następnie powypadkowego procesu leczniczo-rehabilitacyjnego doznała K. Ł. będzie kwota 35.000 zł. Uwzględniając przy tym przyznane już i wypłacone powódce przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 7.580 złotych Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 27.420 zł wraz z odsetkami od dnia 30.03.2020 r. (data wniesienia pozwu) do dnia zapłaty. Żądanie pozwu co do kwoty przekraczającej 27.420 złotych Sąd Rejonowy oddalił uznając, iż byłaby ona niewspółmierna do zakresu krzywd powódki, omówionych wyżej.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części, tj.

1. w punkcie I - w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę powyżej 12.420 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.03.2020 r. do dnia zapłaty,

2. w punkcie III i IV - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powódki rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości aż 35.000 zł (uwzględniającej również kwotę 7.580 zł wypłaconą na rzecz powódki przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego), wykraczającej zdecydowanie ponad kwotę „odpowiednią”, w sytuacji gdy:

a. jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii (...):

- w związku z przedmiotowym zdarzeniem, powódka doznała 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze złamaniem kości łódeczkowatej nadgarstka prawego leczonego zachowawczo opatrunkiem gipsowym oraz 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze złamaniem wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej leczone zachowawczo opatrunkiem gipsowym, który to uszczerbek określa zakres następstw zdarzenia w zdrowiu powódki i który - choć nie jest wyznacznikiem doznanej krzywdy - pozwala na obiektywną ocenę, że zasądzona kwota jest rażąco zawyżona, także w odniesieniu do kwot przyznawanych w sprawach innych poszkodowanych, a w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne szczegóły okoliczności uzasadniające przyznanie tak wysokiego świadczenia,

- uciążliwość powypadkowego leczenia powódki była umiarkowana i sprowadzała się do posiadania opatrunku gipsowego na rękę prawej przez cztery tygodnie oraz opatrunku gipsu na rękę lewej przez okres pięciu miesięcy,

- rokowania powódki na przyszłość są dobre, a leczenie zostało zakończone,

- w chwili obecnej nie zachodzi konieczność poddania się przez powódkę dalszemu leczeniu, zabiegom medycznym czy też rehabilitacji,

b. jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu psychologii mgr I. K.:

- istnieje u powódki możliwość całkowitej eliminacji psychologicznych skutków uczestnictwa w zdarzeniu drogowym,

- niepodjęcie przez powódkę terapii wpłynęło na przedłużenie utrzymywania się symptomów lękowych,

- aktualne funkcjonowanie powódki wróciło do normalności, z tym że brak podjęcia terapii w okresie największego kryzysu po wypadku przyczynił się do nasilenia objawów lękowych,

- aktualnie powódka funkcjonuje prawidłowo we wszystkich sferach życia, w tym rodzinnej i społecznej,

c. Sąd I instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia zbyt małą wagą przy miarkowaniu zadośćuczynienia obdarzył okoliczności, które mają istotne znaczenie dla ustalenia jego wysokości, a w szczególności tego, że:

- następstwa przedmiotowego zdarzenia nie doprowadziły do potrzeby diametralnej zmiany stylu życia powódki,

- stan zdrowia powódki wskutek podjętego leczenia uległ znacznej poprawie, a doznane złamania wygoiły się,

d. kwota jest rażąco zawyżona także w odniesieniu do innych spraw, bowiem kwoty rzędu 35.000 zł otrzymują osoby poszkodowane w wypadkach, których obrażenia w sposób diametralny wpłynęły na ich codzienne funkcjonowanie, dalsze życie, społeczne, rodzinne i zawodowe.

Pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku:

a. w punkcie I - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 12.420 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.03.2020 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,

b. w punkcie III i IV - poprzez rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za I instancję stosownie do ostatecznego wyniku sporu wraz odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia je zasądającego do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie to będzie prawomocne z chwilą wydania - za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, natomiast jeżeli orzeczenie takie będzie podlegać doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia je zasądającego do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie to będzie prawomocne z chwilą wydania - za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, natomiast jeżeli orzeczenie takie będzie podlegać doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o:

1. Oddalenie apelacji w całości;

2. Zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu i zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do przekonania, że jest on prawidłowy, a podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak również przedstawioną w uzasadnieniu wyroku ocenę prawną.

W judykaturze podnosi się, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też, jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, Legalis nr 121482, z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Legalis nr 89843 i z dnia 29 maja 2008 roku, II CSK 78/08, Legalis nr 133158).

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia - większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto - musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania, co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r., III CZP 37/73, Legalis nr 17569, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., V CSK 80/05, OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, Legalis nr 97627). Judykatura konsekwentnie przestrzega

zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, aby poszkodowany mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd II instancji może korygować przyznanie zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10, Legalis nr 276038). W ocenie Sądu Okręgowego, powyższa przesłanka nie została spełniona bowiem zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane.

Ingerencja sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd pierwszej instancji jest możliwa również wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia, poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażący narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017r., III APa 63/16, Legalis numer 1575797, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000r., II CKN 651/98, Legalis numer 354559, z 26 lipca 2001r., II CKN 889/00, LEX nr 52471 i z 15 października 2002r., II CKN 985/00, LEX nr 77043).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zważył wszystkie istotne, wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia okoliczności i przypisał im należną wagę.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwota ustalonego zadośćuczynienia odpowiada wielkości ustalonej krzywdy. Sąd I instancji wziął pod uwagę zarówno okoliczności zdarzenia z dnia 30.03.2019 r. jak i towarzyszące mu następstwa. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę rozmiar psychicznych i fizycznych cierpień powódki mających swe źródło w uszkodzeniu ciała oraz wpływ jaki przedmiotowe zdarzenie miało na jej dotychczasowe życie, a przede wszystkim: zakres doznawanych przez nią trudności i ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, potrzebę pomocy ze strony osób trzecich przy podstawowych czynnościach życiowych i w opiece nad zwierzętami, przeżyty stres, odczuwany ból, konieczność przyjmowania środków przeciwbólowych, unieruchomienie kończyn, ograniczenie możliwości zaopiekowania się rannym w wypadku narzeczonym, obniżenie nastroju, zaburzenia adaptacyjne.

Powódka zeznała, że po wypadku normalnie funkcjonować zaczęła dopiero gdzieś we wrześniu, nadal jednak nie wsiada na motocykl, mimo że przed zdarzeniem pasjonowała się motocyklami i często jeździła na motocyklu z narzeczonym, powódka nie powróciła też do dawnej aktywności, nie gra już w siatkówkę i tenisa bo boi się o ręce (przesłuchanie powódki, protokół z rozprawy w dniu 13.10.2020 r., k. 63).

Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie powyższe okoliczności wskazują, że przyznanego powódce przez Sąd I instancji zadośćuczynienia w kwocie 27.420 zł, razem z wypłaconą już przez pozwanego kwotą 7.580 zł, co łącznie daje sumę 35.000, nie można uznać za nieodpowiednie. Nie można też zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że ustalenie zadośćuczynienia ponad kwotę 20.000 zł (łącznie z kwotą już wypłaconą) skutkuje wzbogaceniem powódki. Zdaniem Sądu zasądzone zadośćuczynienie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ma ono zatem ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak, wbrew stanowisku pozwanego, nie prowadzi do polepszenia

sytuacji ekonomicznej powódki, co byłoby niezgodne z przeznaczeniem zadośćuczynienia, który pełni funkcję kompensacyjną.

Powyższej oceny nie zmienia również okoliczność, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii, leczenie powódki zostało już zakończone, ani fakt, że jak wynika z opinii biegłej psycholog, aktualnie powróciła ona do aktywnego życia społecznego i zawodowego, poprawnie wykonuje swoje codzienne obowiązki i normalizuje się jej funkcjonowanie emocjonalne.

Sąd Okręgowy nie podziela również poglądu pozwanego, że wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki powodowanego wypadkiem wskazuje na rażące wygórowanie ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Nie można bowiem czynić prostego porównania pomiędzy ustaloną w niniejszej sprawie wysokością odpowiedniego zadośćuczynienia, a wysokością kwot przyznawanych w sprawach innych poszkodowanych, nawet jeśli ponieśli oni trwałe uszczerbki na zdrowiu w tej samej, czy w wyższej niż powódka wysokości. Każdy bowiem przypadek jest inny, a wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w prosty sposób na rozmiar doznanej krzywdy tak fizycznej jak i psychicznej, których rozmiar w każdym indywidualnym przypadku może być różny. Nie ma też racji skarżący gdy twierdzi, że za zmniejszeniem zadośćuczynienia przemawia fakt, że powódka nie poddała się terapii, co przyczyniło się do nasilenia objawów lękowych, bowiem Sąd brał pod uwagę całokształt negatywnych odczuć, a nie tylko obawy czy lęk jakie powódka odczuwała w związku z wypadkiem. W tych okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. jest nieuzasadniony.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup>, § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów z dnia 22 października 2015 r., zasadzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia orzeczenia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

Agnieszka Żegarska